

Sygn. akt V CZ 44/06

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa "P." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

przeciwko "K." Spółce Akcyjnej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 czerwca 2006 r.,

zażalenia strony powodowej

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 stycznia 2006 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny odrzucił – jako niedopuszczalną – kasację powoda, wniesioną od wyroku tego Sądu z dnia 14 października 2005 r., ponieważ przepisy procesowe od dnia 6 lutego 2005 r. nie znają takiego środka odwoławczego (art. 370 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

Rozpoznając zażalenie powoda Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie istnieje kontrowersja co do tego, iż środek odwoławczy powoda wywiedziony od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 października 2005 r., powinien być – po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego – nazwany „skargą kasacyjną”, a nie „kasacją”. Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł to uchybienie skarżącego, ale zastosował rygor procesowy nieadekwatny do stopnia tej wadliwości. Powołane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2000 r., V CZ 28/00 (nie publ.) – podobnie jak inne orzeczenia (m.in. z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CZ 19/04, nie publ., z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CZ 36/04, nie publ. oraz z dnia 24 listopada 2004 r., V CZ 121/04, nie publ.) – dotyczą odmiennej sytuacji, w której profesjonalny pełnomocnik dokonywał innej rodzajowo czynności procesowej (zażalenia zamiast kasacji lub odwrotnie). W rozpoznawanej sprawie mamy natomiast do czynienia z zamiennym nazwaniem jednorodzącej w istocie czynności procesowej, a należy zauważyć, iż w stanie prawnym przed nowelizacją sądy dość powszechnie posługiwały się (głównie w uzasadnieniach orzeczeń) zamiennie nazwami „kasacja” i „skarga kasacyjna”. Nie ma jednak wątpliwości, że zamiarem powoda było złożenie właściwego (właściwie nazwanego) środka odwoławczego. W sytuacji ponowelizacyjnej mogło więc dojść do oczywistej niekładności, którą można rozwiązać po myśli art. 130 § 1 zd. drugie k.p.c., czyli nadać bieg „kasacji” jako skardze kasacyjnej. Tego rodzaju sanacja nie stanowi dużego złagodzenia rygorów związanych z wnoszeniem środków odwoławczych, bo uchybienie powoda było niewielkie i nie stwarzało żadnych komplikacji przy odtwarzaniu zamiaru

skarżącego. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2006 r., V CZ 25/06 (nie publ.).

Należało w konsekwencji uwzględnić zażalenie (art. 398¹⁶ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).